

Beata Rybotycka, Walc weselny

Pośród świetlistych mgieł
boso niosą mnie w białym welonie
wśród wiejskich dróg
bym nie zbrudziła nóg
Pośród dojrzałych zbóż
rosą niosą mnie już
w białej sukience wśród mokrych łąk
bym nie zmoczyła rąk
bym nie zmoczyła stóp
bym nie zbrudziła nóg
Bo mój kochany czeka i chce
czystą otrzymać mnie
Pośród anielskich brzmień
w ciszy słyszy mnie
śpiewam dla niego wśród wiejskich dróg
żem nie zbrudziła stóp
żem nie zbrudziła rąk
żem nie zbrudziła nóg
Bo mój kochany czeka i chce
czystą otrzymać mnie